



Przybiegła Jagusia. Dałem jej obrazki św. Stanisława Kostki i kilkanaście kart z modlitwami oznaczonymi napisem Pamiątka ze Świętej Góry Gostyńskiej, które ma rozdawać w swojej wiosce rodzinnej. Dałem jej jeszcze przestrogi, rady, nauki niektóre i oświadczyłem, ażeby jak dotąd, tak i nadal uważała mnie za ojca, który o wszelkie dobro dla niej, jak dla własnego dziecka starać się pragnie.